

Jan GAJCZAK

Historia turystyki w Beskidzie Małym

Prezentujemy poniżej obszernie fragmenty pracy magisterskiej „Zarys dziejów schroniska pod Leskowcem”. Dokończenie w następnym numerze.

Turystyka to forma czynnego wypoczynku realizowana poprzez odbywanie wycieczek, połączona z celami poznawczymi (krajoznawstwo) i elementami sportu. Turystyka jest także ważną gałęzią gospodarki. Jest czynnikiem rozwoju społecznego i kulturalnego, ważnym elementem rekreacji. Turystyka stanowi również autentyczny pomost służący zbliżaniu się narodów o różnych rasach i kulturach.

W Polsce w II połowie XIX w. na obszarach zaboru austriackiego, a więc w Galicji, nastąpił wzrost zainteresowania ruchem turystycznym. W Galicji w przeciwieństwie do pozostałych dwóch zaborów, została zastosowana dość szeroka autonomia i spora część polskiej inteligencji kierowała się do pracy naukowej, działalności kulturalnej i oświatowej. Równocześnie zaznaczył się, powszechny zwrot ku poznaniu dawnej tradycji staropolskiej, zbieraniu np. pieśni ludowych i narodowych pamiątek. Pojawiły się sylwetki zbieraczy pamiątek, rysowników, etnografów. Można ich określić prekursorami krajoznawstwa, a należeli do nich m.in. Bogusz Zygmunt Stęczyński (1814 – 1890) czy Szczęsny Jan Morawski (1818 – 1898). Z kolei z wybitnych postaci literatury i kultury polskiej do pionierów turystyki trzeba zaliczyć Stanisława Staszica, który na przełomie wieków XVIII i XIX zwiedził Beskidy i Tatry, a owocem jego badań były opracowania naukowe oraz dziennik podróży, natomiast Wincenty Pol, poeta, geograf i turysta, oprócz Tatr przemierzył Beskid Niski i Bieszczady. Wincenty Pol podczas wędrówek dokonywał pomiarów i spostrzeżeń geologicznych, hydrologicznych i barometrycznych, a przede wszystkim obserwacji życia i obyczajów miejscowej ludności góralskiej¹.

Spośród innych turystów-badaczy gór polskich trzeba wymienić Ludwika Zejsznera, Eugeniusza Janotę, Walerego Eljasza, ks. Józefa Stolarczyka, Tytusa Chałubińskiego. Ważną rolę odegrało w dziedzinie popularyzatorskiej gór polskich Gimnazjum Św. Anny w Krakowie, skąd wywodzi się spora grupa miłośników Tatr i Beskidów.

Przedstawiona, co prawda w wielkim skrócie, sytuacja i atmosfera panująca w Galicji, doprowadziła do stworzenia pierwszej trwałej formy organizacyjnej miłośników polskich gór,

¹ W. Krygowski, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, Warszawa - Kraków 1988, s. 9-15.

a było nią powołanie do życia Towarzystwa Tatrzańskiego.

Towarzystwo Tatrzańskie powstało w 1873 r. Inicjatywę jego założenia przypisuje się Feliksowi Pławickiemu, kapitanowi armii austriackiej i posłowi na Sejm Galicyjski. Ideę tę podjęli niezwłocznie ks. Józef Stolarczyk, proboszcz zakopiański oraz dr Tytus Chałubiński i inni. Zredagowano statut Towarzystwa, który później był kilkakrotnie zmieniany. Towarzystwo Tatrzańskie z czasem rozszerzało swą działalność poprzez tworzenie Oddziałów między innymi we Lwowie, w Szczawnicy, Makowie Podhalańskim, Żywcu, Nowym Sączu².

Jeśli idzie o cele Towarzystwa, które już w wolnej Polsce w 1919 r. otrzymało nazwę Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, to do najważniejszych należały: umiejętne badanie Karpat, zachęcanie do ich zwiedzania, ochrona zwierząt i wspieranie wszelkiego rodzaju przemysłu góralskiego^{3 4}.

Te cztery wątki aż do dnia dzisiejszego stanowią podstawowe założenia turystyki górskiej⁵.

W 1906 r. powstało Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, z którym podobnie jak z Polskim Towarzystwem Etnograficznym PTT nawiązało przyjazne stosunki⁶.

Działalność Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego była na przestrzeni lat wszechstronna. Towarzystwo „odkryło” Zakopane, budowało schroniska i altany, wytyczało pierwsze szlaki turystyczne, rozwijało taternictwo, przewodnictwo i ratownictwo górskie, popularyzowało narciarstwo. Działalność naukowa i ochrona przyrody, działalność kulturalna oraz wydawnicza (roczniki, pamiętniki, sprawozdania, przewodniki, mapy, albumy, widokówki) – oto w największym skrócie dorobek tej organizacji. Podkreślić należy, iż idee chrześcijańskie i patriotyzm były głęboko zaszczerpione w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim.

W okresie międzywojennym, działacze PTT wystąpili z koncepcją wprowadzenia górskiej odznaki turystycznej (GOT). W 1935 r. na Zjeździe Delegatów PTT podjęto uchwałę o ustanowieniu Górskiej Odznaki Turystycznej. Myślą przewodnią utworzenia odznaki była szeroka propaganda gór i poszerzenie rzeszy ich miłośników.

Po II wojnie światowej 16 grudnia 1950 r. w Warszawie odbył się wspólny Zjazd PTT i PTK; zostało dokonane połączenie obu Towarzystw i powstało Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (PTTK) istniejące i działające do dziś.

Opis początków polskiej turystyki byłby zbyt optymistyczny, gdyby została pominięta sprawa „Beskidenerverein”. Ten ośrodek niemieckiej turystyki w Beskidach był najbardziej wysuniętym na wschód bastionem germanizacji. Powstał w 1893 r. i miał za zadanie zdobycie Beskidów dla niemieckiej turystyki. Niemcy budowali schroniska i znakowali szlaki,

² *Ibidem*, s. 19-22.

³ J. Reychman, *Początki Towarzystwa Tatrzańskiego*, „Wierchy”, t. XVIII. s. 36-40.

⁴ W. Goetel, *Ideologia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w przebiegu lat*, „Wierchy” t. XVIII. s. 3-35.

⁵ W. Krygowski, *op. cit.*, s. 24.

⁶ *Ibidem*, s. 74.

rozpowszechniali też w celach propagandowych różne akcje wśród ludności miejscowej (dzieciom góralskim wręczali prezenty itp.⁷. Rejon Babiej Góry został zagrożony tą specyficzną formą germanizacji.

Rozpoczęła się walka o polskość Beskidów Zachodnich, która trwała przez kilkadziesiąt lat. Swoistym elementem walki z „Beskidenverein” była tak zwana „walka na pędzle”. PTT i niemiecka organizacja dokonywały wytyczania szlaków turystycznych w Beskidzie Śląskim i w rejonie Babiej Góry. Obie organizacje wytyczały i malowały szlaki niezależnie od siebie, a przy tej okazji jedna drugiej zamalowywała znaki, wprowadzając dezorientację. W wyniku tej akcji do dziś jeszcze zachowały się miejsca, gdzie szlaki mają trochę dziwny przebieg. Istotnym wydarzeniem mającym na celu przeciwstawienie się poczynaniom Niemców, było wybudowanie schroniska na Markowych Szczawinach na Babiej Górze. Hugo Zapołowicz (1852 – 1917), wybitny botanik, podróżnik i turysta wystąpił w 1906 r. do Towarzystwa Tatrzańskiego z apelem w którym czytamy: *Potrzeba zbudowania schroniska, które będzie widowym symbolem naszej działalności, hasłem ożywczym budzącym obojętnych z apatii i przypomni znowu Babią Górę szerszej publiczności, potrzeba ta odczuwalna od dziesiątek lat, konieczna wobec potężnego i zupełnym oskrzydleniem nam grożącego Beskiden Vereinu jest zbyt jasna, aby ją bliżej uzasadnić*⁸.

Dr Hugo Zapołowicz, założyciel i prezes Oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego w Zawoi był twórcą schroniska na Markowych Szczawinach. Schronisko otwarto w 1906 r. i stanowiło ono skuteczną zaporę dla ekspansji niemieckiej organizacji „Beskidenverein”. Schronisko to nosi imię swego założyciela⁹.

W 1914 r. ukazał się obszerny przewodnik po Beskidach opracowany przez Kazimierza Sosnowskiego, który walczył przyczynił się do odgermanizowania turystyki w Beskidach¹⁰. Na temat tego przewodnika i jego autora, napiszę nieco szerzej w dalszym ciągu pracy.

Zbliżając się coraz bardziej do tematyki Beskidu Małego zauważymy, iż nie da się jej rozpatrywać li tylko autonomicznie; historia turystyki w Beskidzie Małym jest powiązana z całym splotem faktów i okoliczności, które miały miejsce w całych Beskidach, a także w Tatrach.

Jednakże rejon Leskowca i tak zwana „Ziemia Wadowicka”¹¹ będą miały w moich rozważaniach znaczenie dominujące – inne miejsca temat raczej uzupełnią. Schronisko pod Leskowcem, punkt centralny pracy, zostanie dokładnie opisane w trzecim rozdziale.

Ta dygresja wydaje się być niezbędną, z uwagi na specyfikę pracy i jej układ. Niektórzy

⁷ *Ibidem*, s. 70-71.

⁸ E. Moskała, *Schroniska PTTK w Karpatach Polskich*, Warszawa - Kraków 1980, s. 185-186.

⁹ *Ibidem*, s. 186.

¹⁰ W. Krygowski, *Beskidy*, Warszawa 1978, s. 78.

¹¹ Nazwa „Ziemia Wadowicka” używana przez A. Siemionowa była i jest nadal odbierana krytycznie z uwagi na zakres terytorialny tego obszaru, do którego autor włączył ziemie: suską i żywiecką. Środowisko turystyczne wywodzące się z Wadowic, odegrało zasadniczą rolę w kształtowaniu rozwoju ruchu turystycznego w rejonie Leskowca. Koła turystyczne, jakie powstały w sąsiednich miastach Andrychowie i Suchej Beskidzkiej, ograniczały swą działalność do odbywania wycieczek, stąd szersza analiza działalności tych Kół nie wydaje się być celowa.

badacze dopatrują się początków turystyki na terenach powiatu wadowickiego w pielgrzymkach, które odbywali pątnicy do Kalwarii Zebrzydowskiej od XVII w. Natomiast początki turystyki górskiej na tych terenach wiążą się niewątpliwie z Babią Górą, gdzie przybywały wycieczki zbiorowe (szkolne, wojskowe, złożone z członków organizacji „Sokoła” i inne). Bywali też na Babiej Górze turyści indywidualni: oficerowie, nauczyciele, księża...

Szkolny ruch turystyczny związany z Wadowicami zasługuje ze wszech miar na podkreślenie. W XIX w. „Sprawozdania dyrekcji” wadowickiego gimnazjum odnotowują informacje o poczynaniach turystyczno-krajoznawczych uczniów i profesorów. Z początku te informacje są skąpe, bowiem kolej zaczęła tu funkcjonować dopiero od 1888 r., a więc wszelkie wycieczki czy dłuższe przechadzki odbywali uczniowie ze swym i opiekunami wyłącznie pieszo¹².

Po uruchomieniu linii kolejowej Trzebinia – Wadowice – Skawce ruch turystyczny zaczął rozwijać się bardziej dynamicznie. Wspomniane „Sprawozdania” notują od kilku do kilkudziesięciu wycieczek rocznie. Młodzież udawała się na Babią Górę, Gancarz, Gorzeń, Klimczok, Leskowiec, odwiedzała Pieniny i Tatry. Zwiedzano również zabytki historyczne, znajdujące się bliżej i dalej Wadowic. Pod tym względem młodzież mieszkająca w Wadowicach i okolicy była uprzywilejowana, a to z uwagi na fakt usytuowania tu gimnazjum^{13 14}.

Wielkim wydarzeniem było nadejście XX w.; wówczas procesje złożone z wiernych wychodziły na szczyty gór Beskidu Małego, gdzie ustawiano potężne krzyże. Tłumy brały bezpośredni udział w ceremonii ich poświęcania. Nie wiemy czy osadzono je na wszystkich szczytach, w każdym razie były na Leskowcu, Gancarzu i Jawornicy oraz na Żurawnicy (ten ostatni szczyt wznosi się w Beskidzie Makowskim). Na Gancarzu i Jawornicy krzyże znajdują się do dziś. Był to pierwszy wielki i w jakimś sensie zorganizowany ruch turystyczny w Beskidzie Małym.

Piękno przyrody oraz wartości krajoznawcze rejonu Leskowca, Wadowic i okolicy spowodowały, iż zainteresowanie tym terenem wzrastało z roku na rok. Szereg wsi w tej okolicy (nie tylko w Beskidzie Małym, ale w Makowskim i na Pogórzu Wielickim) posiada walory letniskowe (Łękawica, Stryszów, Zakrzów, Leńcze, Jastrzębia, Przytkowice, Brody). Znajdują się tu liczne zabytki sztuki, jak zespół urbanistyczny Lanckorony z zachowaną architekturą drewnianych regionalnych domów mieszkalnych, klasztor oo. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej (obecnie bazylika wraz z 42 kościółkami i kaplicami z XVII w. oraz kaplicą Cudownego Obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej), kościół barokowy w Spytkowicach z XVII w., kościół parafialny w Wadowicach (obecnie bazylika), a także Dom Rodzinny Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Resztki zamków obronnych zachowały się na Górze Lanckorońskiej i na Żarze k/Kalwarii Zebrzydowskiej. Zabytkowe dwory i pałace, znajdują się w Andrychowie, Brodach, Dąbrówce, Gierałtowicach,

12 *Studia z historii i organizacji kultury fizycznej*, red. A Nowakowski, Częstochowa 1998, s. 32-33.

13 *Ibidem*.

14 G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych. Dzieje gimnazjum i liceum w Wadowicach*, Wadowice 1991.

Głębowicach, Gorzeniu Górnym i Stryszowie. Wymieńmy jeszcze dawny szpital i klasztor bonifratrów w Zebrzydowicach, budynek poczty w Izdebniku (XVIII – XIX w.) oraz ośmioboczną stodołę w Ryczowie. Wiele przetrwało do naszych czasów drewnianych kościółków, kapliczek, figur przydrożnych^{15 16}. Liczne punkty widokowe na drogach znajdują się m.in. w Baczynie (gmina Budzów), Lanckoronie, Świnnej Porębie, Witanowicach, na szczytach górskich na Leskowcu, Groniu Jana Pawła II, Koskowej Górze i Makowskiej Górze. Ze szczytu Babiej Góry można obserwować wspaniały wschód słońca¹⁷.

Połączenie fascynującej przyrody z pomnikami kultury spowodowało, że Beskid Mały przestał być odludnym pustkowiem. Wspomniany już prof. Kazimierz Sosnowski (1875 – 1954), polonista i wybitny działacz turystyki, przedstawił pierwszy znaczący opis Beskidu Małego (Leskowiec – Łamana Skała). Został on opublikowany w drugim wydaniu jego przewodnika na temat Beskidów Zachodnich. Przewodnik ten, odznaczający się nie tylko walorami poznawczymi ale i patriotycznymi, prowadził ucząc zarazem, kilka pokoleń, w tym głównie młodzież, celowego wędrowania po Beskidach. Przewodnik był wznawiany kilkakrotnie. W trzecim wydaniu z 1930 r. czytamy: *Tego rodzaju wycieczki wzbogacają treść życia, wlewają w nie radość, ochotę, stają się źródłem najpodnioslejszych wspomnień, zachwyków i upojeń. [- -]. Bez wycieczek, podróży, życie ludzkie upływa beztreściwie, nudno i szaro, toteż one nie tylko urozmaicają, ale rzecz można przedłużają nasze życie.* Prof. Kazimierz Sosnowski był nie tylko pionierem beskidzkich szlaków, ale również inicjatorem budowy szeregu schronisk górskich, walczył o tworzenie parków narodowych, pisał przewodniki^{18 19}.

W latach dwudziestych XX w. twórcy zgrupowani wokół Emila Zegadłowicza, w szczególności poeci wchodzący w skład grupy „Czartak”, zaczęli zwracać uwagę społeczeństwa na walory krajobrazu oraz folklor Beskidu Małego²⁰. Janina Brzostowska napisała:

W te góry mało znane zwykłem u turyście,

15 Z. Wyźga, *Informator turystyczny powiatu wadowickiego*, Kraków 1971 s. 14-16.

16 „Nad Skawą” - Informator turystyczny (wydanie specjalne) 1993.

17 Ibidem.

18 B.A., *Prof. Kazimierz Sosnowski*, „Nad Skawą”, nr 9 (32), 1996, s. 7.

19 M. Kocyk - Imielska, *Pionier Beskidzkich szlaków*, „Kalendarz Śląski”, 1990.

20 Emil Zegadłowicz (1888 - 1941) pisał stylizowane poematy i ballady („Powsinogi beskidzkie”) oraz powieści obyczajowe uznane za kontrowersyjne. Był także tłumaczem głównie literatury niemieckiej. „Czartak” było to czasopismo literacko-artystyczne wydawane w Wadowicach, redagowane przez E. Kozikowskiego, J.N. Millera i E. Zegadłowicza. Nazwa Czartak pochodzi prawdopodobnie od starej budowli w Mucharzu, legendarnej siedzibie zboru ariańskiego. Grupa złożona z pisarzy i plastyków, której celem było poszukiwanie duchowego związku z przyrodą oraz kulturą regionu podhalańsko-beskidzkiego, przyjęła nazwę „Czartak”. Grupa istniała od 1928 r., a należeli do niej w różnych okresach: J. Brzostowska, W. Hanys, E. Kozikowski, J.N. Miller, E. Zegadłowicz, L. Misky, J. Mroziński. Z „Czartakiem” współpracowało kilku wybitnych twórców, jak Zofia Kossak-Szczucka, Gustaw Morcinek, Zbigniew Pronaszko. W 1933 r. zawiązała się grupa literacko-plastyczna „Czartak II”, którą tworzyli twórcy sensu stricto związani z regionem: W. Bałys, R. Brańka, K. Foryś, L. Jach (senior), J. Jura, M. Kręcioch, K. Malczyk., F. Suknarowski. Wadowiccy poeci opisywali piękno Beskidu Małego a plastycy utrwalali pejzaże górskie i przełom Skawy. Także w późniejszym okresie Beskid Mały malowali: F. Mitloch-Świtalska, Ludwik Jach jr, Ludwik Pindel, K. Pustelnik, M. Zieliński. Teraz czynią to inni artyści-malarze, przedstawiciele młodszej generacji.

*który zawsze uważa na dróg barwne znaki,
chodź z nami! Od Wadowic wędrując po Żywiec
spotkamy puszcze, rzeki, ruiny i zamki...*

Inny poeta Tadeusz Szantroch, polonista wadowickiego gimnazjum, sławił buki na Leskowcu, ale wiersz ten przytoczę w trzecim rozdziale.

Wadowiccy miłośnicy gór, którzy w młodości jako uczniowie gimnazjum i harcerze tak chętnie wędrowali i biwakowali w rejonie Leskowca, zaczęli teraz rozważać możliwość udostępnienia tej części Beskidów społeczeństwu, poprzez, turystyczne zagospodarowanie^{21 22}. Na naszej scenie górskiej pojawiła się nowa niezwykła postać a był nią Władysław Midowicz (1907 – 1993). Już jako student geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, był czynnym działaczem turystycznym Oddziału PTT w Żywcu i położył wielkie zasługi przy wytaczaniu i wyznakowaniu szlaków turystycznych w Beskidach Zachodnich. Władysław Midowicz uprawiał też taternictwo i narciarstwo. Wydał monografię Babiej Góry, opracował mapę Beskidów i współpracował z prof. Kazimierzem Sosnowskim. Podczas II wojny światowej przebywał w Anglii, a potem na Dalekim Wschodzie, pracując w służbie meteorologicznej brytyjskiego lotnictwa. Po wojnie powrócił do Polski i kontynuował działalność turystyczną, pisał też artykuły o tematyce górskiej²³.

We wrześniu 1925 r. Władysław Midowicz będąc studentem, wytyczył znakując kolorem czerwonym, pierwszy szlak turystyczny w Beskidzie Małym. Prowadził on poprzez wschodnią część tej grupy górskiej – od przełomu Soły w Porąbce poprzez dolinę Wielkiej Puszczy do Przełęczy Kocierskiej. W następnych dwóch latach W. Midowicz kontynuował podjętą pracę, przedłużając szlak czerwony z Przełęczy Kocierskiej przez Potrójną, Łamaną Skałę, Leskowiec i Żar nad Ponikwią – do Gorzenia²⁴. Mgr Władysław Midowicz później wspominał, że wytyczana przez niego trasa biegła miejscami wśród niemal pierwotnej przyrody, przez góry „zapomniane podówczas przez Boga” i tereny zupełnie nieznanne turystom. A kiedy zobaczyli go zimą chłopcy pracujący w lasach przy ściąganiu drzewa, zegnali się widząc narciarza (!)²⁵.

W tym okresie z Oddziału PTT „Babiogórskiego” w Żywcu wyodrębniło się Koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Wadowicach. Zamyśl stworzenia Koła rzucił Władysław Midowicz, a projekt poparł Emil Zegadłowicz. Początkowo Koło liczyło 50 członków, a pierwszym jego prezesem został gen. Juliusz Bijak. Koło postawiło sobie za jeden z głównych celów turystyczne zagospodarowanie Gór Zasolskich pomiędzy Sołą a Skawą. Obecny wśród członków-założycieli

21 R. Tatka, *Informator turystyczno-krajoznawczy*, Wadowice 1980.

22 A. Matuszczyk, *Beskid Mały*, Warszawa - Kraków, 1989, s. 14.

23 A. Siemionow, *Ziemia Wadowicka*, Wadowice 1984, s. 466-467.

24 A. Matuszczyk A., *op. cit.*, s. 14.

25 *Ibidem*.

Władysław Midowicz, już wtedy postulował, aby w rejonie Leskowca wybudować schronisko. To pierwsze historyczne zebranie odbyło się w sali wadowickiego kina, bowiem Koło nie dysponowało odpowiednim lokalem^{26 27}.

Gen. J. Bijak był krótko prezesem, a po nim tę zaszczytną funkcję przejął Stefan Zapałowicz, prawnik, z kolei Kołem kierował Henryk Gawor, dyrektor wadowickiego gimnazjum. W 1929 r. w skład Zarządu Koła wchodził (poza prezesem H. Gaworem): Władysław Midowicz, Kazimierz Modyczko, Tadeusz Szantroch i Czesław Panczakiewicz. Zebrania odbywały się w prywatnym mieszkaniu Czesława Panczakiewicza w Wadowicach przy ul. Tatrzańskiej 48 (obecnie Alei Matki Bożej Fatimskiej)²⁸.

Czesław Antoni Panczakiewicz; (1901 – 1958), profesor wadowickiego gimnazjum, należy niewątpliwie do najbardziej zasłużonych działaczy turystycznych z terenu Wadowic. Po ukończeniu Akademii Handlowej oraz Studium Pedagogicznego przy UJ w Krakowie, rozpoczął pracę zawodową jako nauczyciel kontraktowy w Państwowym Gimnazjum im. Marcina Wadowity w Wadowicach. Uczył przede wszystkim wychowania fizycznego – z przerwą wojenną – do końca swego życia. Był sportowcem wywodzącym się z wadowickiego „Sokoła”, posiadał uprawnienia instruktora narciarstwa, działał też w harcerstwie. W Kole PTT w Wadowicach od początku pełnił szereg funkcji społecznych; był członkiem Zarządu, sekretarzem, skarbnikiem, delegatem do prac w górach, wreszcie prezesem. Był też członkiem Zarządu Oddziału PTT w Żywcu. Wyznaczał szlaki w Beskidzie Małym i należał do współtwórców schroniska pod Leskowcem. Warto zaznaczyć, że jednym z jego wychowanków w wadowckim gimnazjum był Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II. Prof. Czesław Panczakiewicz był jednym z najczynniejszych działaczy turystycznych na terenie Beskidu Małego, toteż w 1973 r., kiedy obchodzono setną rocznicę założenia Towarzystwa Tatrzańskiego nadano jego imię szlakowi wiodącemu z Wadowic na Leskowiec, a w 1982 r. Komisja Turystyki Górskiej oddziału PTTK w Wadowicach nazwała jego imieniem przełęcz między Łysą Górą a Bliźniakami²⁹.

Terenem działalności wadowickiego Koła, które od samego początku było samodzielne, choć zawsze w harmonii ze swym macierzystym Oddziałem, była przede wszystkim część wschodnia Beskidu Małego. Koło poprzez swych znakarzy wytyczało i odnawiało szlaki turystyczne. W pracy tej wyróżniali się: W. Midowicz, Cz. Panczakiewicz, R. Pelc, F. Byrski, J. Rzycki i inni.

26 W. Krygowski, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, *op. cit.*, s. 123-124.

27 A. Matuszczyk, *op. cit.*, s. 14-15; A. Siemionow, *op. cit.*, s. 450 -451. Dokładnej daty powstania Koła PTT w Wadowicach nie da się ustalić. Stanowiska poszczególnych autorów w tej kwestii nie są zbieżne. A. Matuszczyk i A. Siemionow piszą, że wadowickie Koło wyodrębniło się z Oddziału Żywieckiego, niemal w tym samym czasie, kiedy W. Midowicz przedłużał czerwony szlak (kwiecień 1927 r.), ale żaden z nich dokładną datą nie operuje. Rafał Tatka napisał, że zorganizowana i samodzielna działalność turystyczna w Wadowicach, rozpoczęta została w maju 1927 r. Natomiast W. Krygowski podaje, że wadowickie Koło powstało w 1926 r.

28 *Ibidem*.

29 A. Panczakiewicz, Nota zamieszczona w roczniku „Wierchy” (1987) s. 225-226.

W 1929 r. prof. Czesław Panczakiewicz wraz z uczniami wadowickiego gimnazjum poprowadził dwa nowe szlaki w Beskidzie Małym; niebieski z Wadowic przez Łysą Górę i Ponikiew na Leskowiec oraz zielony z Leskowca do Mucharza.

W 1930 r. ukonstytuował się nowy Zarząd Koła. Prezesem został Czesław Panczakiewicz, sekretarzem dr Roman Pelc, prawnik, skarbnikiem dr Stanisław Klęczar, adwokat, członkiem Zarządu Bronisław Maciołowski, prawnik. Później do Zarządu wszedł Jan Sarnicki, profesor wadowickiego gimnazjum. Tę ostatnią postać należy nieco przybliżyć³⁰.

Prof. Jan Sarnicki (1904 – 1985) miał życie barwne i ciekawe, choć nieraz trudne. Po ukończeniu gimnazjum studiował geografię i geologię na UJ w Krakowie, a po uzyskaniu uprawnień pedagogicznych zajął się nauczaniem młodzieży. Przez wiele lat był związany z Wadowicami, tu rozpoczął pracę w gimnazjum, którą wykonywał przez 36 lat (z przerwą wojenną). Należał do grona profesorów, którzy uczyli Karola Wojtyłę.

W 1939 r. po kampanii wrześniowej, jako oficer Wojska Polskiego trafił do Francji; znalazł się w Pirenejach w maleńkiej miejscowości Idron, gdzie nasi rodacy zbudowali kapliczkę ku czci Matki Bożej Częstochowskiej, którą zaprojektowali inż. arch. Jan Waltosz i prof. Jan Sarnicki. Na kapliczce znajduje się napis: „Bogurodzica Dziewica – Polscy żołnierze 1941”. Jan Sarnicki aresztowany przez gestapo był więziony w obozach koncentracyjnych i po wojnie wrócił do Polski ze zrujnowanym zdrowiem.

Prof. Jan Sarnicki należał do zapalonych propagatorów turystyki. Dla młodzieży wadowickiej organizował bardzo często wycieczki po Beskidzie Małym. Należał do zwolenników prowadzenia zajęć z geografii i geologii na wolnym powietrzu. Doskonale znał zakątki Beskidu Małego, gromadził różne okazy przyrodnicze, wykonywał znakomite rysunki, plansze i mapy. Malował też akwarelę. Po przejściu na emeryturę prowadził ze swymi uczniami żywą korespondencję, w której apelował często o szerzenie idei ochrony środowiska naturalnego³¹.

Wadowickie Koło PTT niezwykle aktywnie poszerzało i modyfikowało szlaki turystyczne, tworzyło także nowe. W 1930 r. W. Midowicz rozwijając ideę Czesława Panczakiewicza, przedłużył niebieski szlak z Leskowca przez Łamaną Skałę do Ślemienia. W tym czasie powstał Oddział Akademicki PTT w Krakowie, który przejął od Oddziału PTT „Babiogórskiego” w Żywcu sprawy zagospodarowania terenów na południowych stokach Gór Zasolskich. W tym samym roku wyznakowano dalszy odcinek szlaku czerwonego, łączący Leskowiec ze Skawcami przez Makowską Górę³². W następnym roku W. Midowicz wyznakował żółty szlak od stacji kolejowej w Lachowicach przez Kuków i Targoszów na Leskowiec i przedłużył niebieski szlak od Mladej

30 W. Krygowski, *op. cit.*, s. 451; A. Siemionow, *op. cit.*, s. 451.

31 G. Studnicki, *O Janie Sarnickim wspomnienie*, „Nadskawie”, Wadowice 1985/1986; R. Gajczak, *Sercu najbliższe*, Kraków 1987, s. 85.

32 A. Matuszczyk., *op. cit.*, s. 15.

Hory do Leskowca³³.

W sąsiedztwie Wadowic w Białej powstało Koło PTT Oddziału Żywieckiego. Działacz tego Koła Józef Merta (wówczas student polonistyki na UJ w Krakowie), przyjaciel W. Midowicza, wyznakował we wschodnim Beskidzie Małym kilka szlaków. Niektóre przejęło już po wojnie Koło wadowickie³⁴.

Jeszcze bliżej Wadowic w Andrychowie w 1932 r. utworzono również Koło PTT. Andrychowscy działacze Franciszek i Kazimierz Fryś wytyczyli i wyznakowali żółty szlak z Andrychowa na Potrójną i przedłużyli zielony szlak od Leskowca do Andrychowa przez Gancarz³⁵. Koło andrychowskie próbowało wybudować schronisko na Kocierzu, sprawa była przed wojną poważnie zaawansowana, wykonano nawet pewne prace przygotowawcze. Ale projekt nie został zrealizowany.

Utworzona w 1930 r. sieć szlaków górskich w grupie Łamanej Skały pozwalała działaczom wadowickiego Koła PTT myśleć o budowie w tym rejonie schroniska górskiego. Jednakże tematem tym – jak już zaznaczyłem – zajmę się w następnym rozdziale.

A. Siemionow podaje interesujące dane odnośnie stanu zagospodarowania turystycznego Beskidu Małego na dzień 31.VIII.1939 r.: szlaków znakowanych było ogółem 202 km, z czego 66 przypadło na Koło PTT w Wadowicach (33%), 61 km na BV („Beskidenverein”) (30%), 51 km na O/PTT w Białej (25%), 24 km na Koło w Andrychowie (12%). Miejsc noclegowych było w całym Beskidzie Małym 117, z czego BV miał 53%, Wadowice 20%, Biała, Żywiec i Andrychów 27%. Znakarzami byli: F. Byrski, Flach, Friedman, A. Mikołajowski, W. Midowicz, Cz. Panczakiewicz, T. Panczakiewicz, H. Raczyński, R. Pelc, F. Fryś, K. Fryś, J. Merta³⁶.

W okresie międzywojennym ruch turystyczny w Beskidzie Małym zwiększył się znacznie. Przyczyniły się do tego utworzone szlaki górskie oraz odpowiednia propaganda prowadzona przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Swoistą miłość do gór, przyrody, wycieczek zaszczepiano wśród młodzieży szkolnej. W wadowickim gimnazjum niestrudzoną działalność w tym aspekcie prowadził prof. Czesław Pankiewicz, a jej efektem była prawdziwa eksplozja wycieczek i ruchu turystycznego, fenomen w dziejach szkoły, nie spotkany ani wcześniej ani później³⁷. Nauczyciele przyrody i geografii odbywali lekcje w terenie, prowadząc młodzież nad Skawę, do Księżego Lasu, na Podstawie, do Zawadki itp. Takich wycieczek odnotowano ponad sto. Nie ma góry w Beskidach, na której nie byli pieszo lub na nartach wadowiccy gimnazjaliści, prowadzeni przez profesorów Czesława Pankiewicza i Jana Sarnickiego. W „Sprawozdaniach” zapisano nazwy szczytów górskich, które były celem wycieczek wadowickiej młodzieży (w nawiasach liczba tych

33 A. Siemionow, *op. cit.*, s. 452.

34 *Ibidem*, s. 454.

35 *Ibidem*.

36 *Ibidem*, s. 455.

37 *Studia z historii i organizacji kultury fizycznej, op. cit.*, s. 38.

wycieczek): Babia Góra (9), Bliźniaki (10), Gancarz (5), Górnica (2), Jaroszowicka Góra (3), Jaworzyna (1), Kocierz (3), Królewizna (4), Lanckorońska Góra (3), Leskowiec (32), Łysa Góra (8), Pilsko (1), Złota Góra k/Porąbki (1), Żurawnica (1). Urządzano też liczne wycieczki krajoznawcze: Sucha (zamek Tarnowskich), Andrychów (zwiedzanie zakładów bawełnianych Czeczowiczki), Kalwaria Zebrzydowska, Lanckorona, Porąbka. O wielkości ruchu wycieczkowego informują liczby: w latach 1928/29 uczestniczyło w nich 615 uczniów, a czas wycieczek wyniósł 463 godziny. W następnym roku – 1.137 uczestników, 29 dni wycieczkowych³⁸.

W 1939 r. Beskid Mały wraz z Wadowicami wchodził w skład obszaru operacyjnego armii „Kraków”, którą dowodził gen. Antoni Szylling, jednak wskutek niemieckich bombardowań polskie oddziały wycofały się z tych terenów.

Po wkroczeniu wojsk hitlerowskich, cały obszar Beskidu Małego został włączony do Rzeszy. Jej granica przebiegała od Trzebini przez Wadowice i Suchą. Na wadowickim moście na Skawie, przy wjeździe do miasta, stał szlaban oddzielający Generalną Gubernię od Rzeszy. Na zajętych przez Niemców terenach, rozpoczęły się aresztowania, represje i wywozy ludności na przymusowe roboty w głąb Rzeszy³⁹.

Już w 1939 r. organ partii hitlerowskiej do spraw polityki rasowej zlecił opracowanie memoriału w sprawie traktowania ludności polskiej na podbitych i okupowanych terenach. Dokument nazwany od nazwisk autorów memoriałem Wetzla i Hechta, zakazywał Polakom tworzenia wszelkiego rodzaju związków, organizacji i stowarzyszeń. Zakaz dotyczył też związków krajoznawczych, ponieważ – zdaniem Niemców – łatwo mogły doprowadzić do powstania wśród swoich członków postawy narodowej⁴⁰. W górach wszystkie schroniska zachodniobeskidzkie przejął „Beskidenverin”, a Tatry stały się terenem zamkniętym. Cały dorobek Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego uległ dewastacji (schroniska, stacje, sieci szlaków, biura oddziałów). Wielu działaczy PTT zginęło w kaźniach hitlerowskich. Ale i wielu włączyło się do ruchu oporu⁴¹.

Pierwszymi przejawami walki ludności Beskidu Małego z hitlerowskim okupantem były mnożące się akty sabotażu w fabrykach oraz organizowanie tajnego nauczania. W rejonie Wadowic działały: oddział partyzancki „Boruty” (AK) i organizacje bojowe PPS. Zachodnia część terenów Beskidu Małego znalazła się w zasięgu Okręgu GL. Jednak w skutek obecności na tym terenie wielu niemieckich osadników oraz licznej grupy członków SS i NSDAP, działalność ruchu oporu była bardzo utrudniona, a szeregi działaczy uszczuplane z powodu denuncjacji, aresztowań i przesiedleń⁴².

W okresie wojny ruch turystyczny w rejonie Leskowca był minimalny. Ludność niemiecka

38 *Ibidem*.

39 A. Matuszczyk, *op. cit.*, s. 10.

40 Z. Kulczycki, *Żarys historii turystyki w Polsce*, Warszawa 1968, s. 87.

41 W. Krygowski, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, *op. cit.*, s. 77-79.

42 A. Matuszczyk, *op. cit.*, s. 10.

osiedlona w Wadowicach, Andrychowcie i okolicach, bała się zapuszczać w głąb leśnego obszaru, gdzie przebywali partyzanci⁴³. Wycieczki w małych grupkach, odbywali polscy turyści, ale miały one raczej charakter rodzinny. Sytuacja schroniska pod Leskowcem w latach 1939 – 1945 zostanie przedstawiona w następnym rozdziale.

26 stycznia 1945 r. po sześciodniowych walkach ciężkich i krwawych Wadowice zostały oswobodzone przez IV Armię Frontu Ukraińskiego. Mosty kolejowy i drogowy na Skawie zostały zdetonowane, a w okolicy (w górach, lasach, na polach, w ogrodach) leżały tysiące sztuk amunicji, broni, sprzętu wojskowego itp. Jeszcze dziś w różnych miejscach, trafiają się groźne dla życia i zdrowia niewypały.

Zaraz po wojnie, bo wiosną 1945 r. reaktywowano w Wadowicach Koło PTT. Prezesem został prof. Czesław Panczakiewicz, a ściśle z nim współdziałali mec. Stanisław Klęczar i Rafał Tatka. W dwa lata później, kiedy po amnestii i ujawnieniu się wielu członków podziemia, stosunki w Beskidzie Małym zaczęły się stabilizować, rozpoczął się dość ożywiony ruch turystyczny⁴⁴. Zarząd Koła wystąpił do władz turystycznych w Krakowie z wnioskiem o przekształcenie Koła w samodzielny Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, co nastąpiło latem 1947 r⁴⁵. Oddział przejął szlaki wytyczone przed wojną przez Koła PTT w Andrychowcie i Białej⁴⁶. W tym czasie Aleksy Siemionow, działacz turystyczny zorganizował w Kalwarii Zebrzydowskiej Delegaturę Oddziału PTT w Krakowie i wyznakował dwa nowe szlaki (w Beskidzie Średnim). Później (w 1950 r.) te dwa szlaki przejął Oddział wadowicki⁴⁷.

W 1948 r. prof. Czesław Panczakiewicz wytyczył i wyznakował dwa nowe szlaki (pomagał mu Jan Rzycki). Szlak żółty wiódł z Czartaka przez Królewiznę na Leskowiec, natomiast szlak czarny z Leskowca przez Krzeszów na Żurawnicę (ostatni odcinek przebiegał przez tereny Beskidu Średniego). W tymże 1948 r. prof. Panczakiewicz zaniemógł (choroba serca) i funkcję gospodarza gór Beskidu Małego powierzył swemu byłemu uczniowi Rafałowi Tatce. Kiedy prof. Panczakiewicz zrzekł się prezesury, wybrano nowy Zarząd w składzie: Rafał Tatka (prezes), Wit Studnicki i Józef Hodur (wiceprezesi), Jadwiga Kliś (sekretarz), Alicja Pacelt (skarbnik), Krystyna Siwek (gospodarz) i Maria Krupnik (członek Zarządu). Powyższe nastąpiło na II Zjeździe Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego w Wadowicach w dniu 24 marca 1953 r.⁴⁸

W latach 1948 – 1965 Oddział PTTK w Wadowicach pracował pod kierownictwem R. Tatki głównie w zakresie uzupełnień zagospodarowania turystycznego Beskidu Małego, a szczególnie

43 A. Siemionow, *op. cit.*, s. 456-457.

44 W latach 1945 – 1947 w Beskidzie Małym prowadziły działalność wywrotową różne ugrupowania zwalczające Polskę Ludową. Zbrojnych grup walczących z komunistycznym reżimem było kilka. Urząd Bezpieczeństwa sukcesywnie likwidował te grupy, aż do 1954 r.

45 A. Siemionow, *op. cit.*, s. 457.

46 Vide: przypis 34 niniejszej pracy.

47 A. Siemionow, *op. cit.*, s. 458.

48 A. Siemionow, *op. cit.*, s. 458; A. Matuszczyk, *op. cit.*, s. 16; R. Tatka, *op. cit.*, s. 12.

dostosowania tego terenu do nowych warunków rozwijającej się turystyki masowej.

Z inicjatywy R. Tatki zostały wytyczone lub przedłużone następujące szlaki górskie: czarny (z Rzyk na Leskowiec), zielony (z Suchej przez Żurawnicę do Krzeszowa – teren Beskidu Średniego, skąd dalej przez Targoszów na Łamaną Skałę), szlak żółty (z Inwałdu przez Bliźniaki i Jaroszowicką Górę do Kleczy Górnej), czarny (z Zagórza k/ Skawiec przez Jaroszowicką Górę do Czartaka) oraz dwie nartostrady z Leskowca – do Ponikwi i Rzyk⁴⁹.

W Wadowicach, Andrychowcie, Czartaku, na Przełęczy Kocierskiej i koło schroniska pod Leskowcem umieszczono tablice informacyjne duże i mniejsze, dotyczące szlaków znakowanych. Ponadto tabliczki i kierunkowskazy umieszczono w innych miejscach w terenie np. na stacjach kolejowych. W 1953 r. stan członków wadowickiego PPTK wynosił 110 osób, a w 1955 r. wzrósł do 691 osób. Zarząd Oddziału organizował koła, przeszkalał przewodników wycieczek i przewodników turystyki górskiej, zgromadził bibliotekę oraz uruchomił wypożyczalnię sprzętu. Oddział posiadał stosowany lokal w wadowickim Domu Kultury. W kołach powstawały kwalifikowane sekcje: turystyki pieszej nizinnej, turystyki pieszej górskiej, turystyki narciarskiej, turystyki kolarskiej, turystyki motorowej, krajoznawczej, ochrony zabytków. Działał też klub kulturalno-rozrywkowy. Ofiarnymi działaczami w tym okresie, oprócz pełnego poświęcenia w pracy turystycznej Rafała Tatki byli: Alicja i Leopold Pacelt, Jan Bucki, Władysław Czuba, Tadeusz Walicki, Zdzisław Duda, Aleksy Siemionow⁵⁰. Ważnymi wydarzeniami były zloty turystyczne na Leskowcu, które zostaną opisane w rozdziale trzecim.

Ciekawy był zlot turystyczno-krajoznawczy zorganizowany w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego dla upamiętnienia 600 lat Lanckorony. Uczestnicy szli szlakami konfederatów barskich, którzy zapisali się w historii tych ziem⁵¹. Uroczystości jubileuszowe odbyły się na Lanckorońskim rynku i wzięło w nich udział kilka tysięcy uczestników. Występowały zespoły regionalne i czynna była wystawa fotograficzna „Góry” Edwarda Moskały⁵².

Liczne wędrowki krajoznawcze pod hasłem: „Poznaj zabytki i przyrodę” na obszarze działalności wadowickiego Oddziału PPTK odbyły się na Tysiąclecie Państwa Polskiego (od maja do sierpnia 1960 r.).

Do popularnych należały wycieczki przeprowadzane przez koła i komisje na obszarze całej Polski oraz w Tatrach Słowackich. Oddział dysponujący wyszkoloną kadrą przewodnicką mógł te wycieczki obsługiwać. Korzystała też z usług przewodników młodzież szkolna, która była nieco znudzona socjalistycznymi imprezami sportowymi o charakterze masowym, jak marsze jesienne,

49 A. Matuszczyk, *op. cit.*, s. 16.

50 R. Tatka, *op. cit.*, s. 12-13.

51 Konfederacja Barska (1768-1772) był to związek szlachty polskiej zawiązany pod hasłem obrony wiary i wolności. Konfederaci walczyli m.in. w okolicach Lanckorony, gdzie ponieśli klęskę. Podczas bitwy stoczonej w dniu 23 maja 1771 r. z rosyjskimi wojskami gen. Suworowa poległo 300 konfederatów, a 200 dostało się do niewoli. Ale Rosjanie nie zdobyli twierdzy lanckorońskiej.

52 R. Tatka, *op. cit.*, s. 12-13.

biegi narodowe, spartakiady, zdobywanie odznaki BSPO (Bądź sprawny do pracy i obrony) itp. Wycieczki górskie i krajoznawcze miały inny wymiar i pozwalały zapomnieć o socjalistycznej rzeczywistości lat pięćdziesiątych⁵³.

PTTK Wadowice przeprowadziło inwentaryzację zabytków kultury i przyrody, przesyłając wnioski do władz o utworzenie rezerwatów i pomników przyrody⁵⁴. W latach 1956 – 1962 Zarząd Oddziału założył stacje turystyczne w Lanckoronie, na Żarze, na Przełęczy Kocierskiej, w Skawcach i Krzeszowie. Na początku 1962 r. było 35 stałych i 48 letnich miejsc noclegowych. Doszli inni działacze, a wśród nich Zbigniew Karpiński, Tadeusz Filek, Jan Mróz, Julian Tatka, Julian Kwaśniewski, Bronisław Targosz, Włodzimierz Firek⁵⁵.

W 1962 r. wskutek nieporozumień między władzami PTTK a władzami miasta Wadowic, Zarząd Oddziału podał się do dymisji. Oddział musiał opuścić lokal. Przez trzy lata Władysław Krok sprawował jednoosobowo zarząd komisaryczny nad całością wadowickiego PTTK⁵⁶. Rafał Tatka napisał: *W drugiej połowie lutego 1962 roku, tuż przed zjazdem delegatów Oddziału, powiatowe władze oświatowe wyrzuciły meble i urządzenia, a szafę z dokumentami wstawiono do małego pokoiku Komendy Hufca ZHP. Złożone odwołanie do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej zostało załatwione negatywnie. Tak więc VI Zjazd Oddziału w dniu 3 marca odbył się w wynajętym lokalu*⁵⁷.

W latach 1965 – 1976 funkcję prezesa Oddziału pełnił Ignacy Magiera. Charakter działalności Oddziału uległ zmianie. Z powodu braku lokalu zlikwidowano wypożyczalnię sprzętu turystycznego i bibliotekę. Ale w dalszym ciągu działa Komisja Turystyki Górskiej, działały także inne komisje choć w trudnych warunkach. Pojawili się nowi działacze: Stanisław Zaorski, Stanisław Kilian i Antoni Koczur (wiceprezes Oddziału). Ten ostatni współpracując ze szkołami założył 20 kół turystyczno-krajoznawczych. Młodzież garnała się do udziału w rajdach i zlotach⁵⁸.

W 1976 r. przy wadowickim Oddziale powstało Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego, którego kierownikiem został mjr Jerzy Trela. Wybrano nowy Zarząd, prezesem został mgr Stanisław Zaorski, a wiceprezesami mgr Rafał Tatka, mjr Jerzy Trela i Antoni Koczur. Uzyskano duży lokal w centrum Wadowic (Rynek 21), a w pobliżu lokal na sklepik. Nabyto dwa autokary (nowy i używany) oraz mikrobus. Uruchomiono nowe stacje turystyczne, dysponujące łącznie ponad 200 miejscami noclegowymi⁵⁹.

Uroczyste obchody 35-lecia Oddziału PTTK w Wadowicach obchodzono w 1980 r. Co prawda Oddział powstał latem 1947 r. i jubileusz wyprzedzono o dwa lata, niemniej uroczystości

53 *Ibidem*, s. 13; *Studia z historii organizacji kultury fizycznej... op. cit.*, s. 59.

54 R. Tatka, *op. cit.*, s. 13.

55 A. Siemionow, *op. cit.*, s. 459.

56 *Ibidem*.

57 R. Tatka, *op. cit.*, s. 13.

58 *Ibidem*, s. 13-14.

59 A. Siemionow, *op. cit.*, s. 460-461.

odbyły się, a Rafał Tatka napisał specjalne opracowanie związane z historią Oddziału PTTK Ziemi Wadowckiej 1945 – 1980.

Wadowicki Oddział w dalszym ciągu rozwijał się dynamicznie. W 1982 r. ilość członków przekroczyła liczbę 3 tys. W latach osiemdziesiątych najwięcej działaczy było skupionych w Komisji Turystyki Górskiej. Do długoletnich działaczy należeli: Włodzimierz Firek, Józef Hyrkiel, Roman Kurzyniec, Tadeusz Mądry, Maria Nieć, Zdzisław Wiśniewski, Anna Zając. Inni działacze to: Franciszek Zajda, Stanisław Dobroski, Robert Kozłowski, Jadwiga Malata, Marta Mądry, Małgorzata Leśniak, Marek Orkisz, Piotr Orkisz, Andrzej Panczakiewicz (syn śp. prof. Czesława Panczakiewicza), Józef Stopa.

Głównym zadaniem KTG jest opieka nad szlakami turystycznymi. Zajmował się tym ofiarnie Włodzimierz Firek wraz z zespołem znakarzy. Komisja Turystyki Górskiej przeprowadziła uporządkowanie nazewnictwa szczytów, przełęczy i niektórych polan i розміściła estetyczne tabliczki na terenie swej działalności, na których podano istotne dane (nazwy obiektu, wysokość npm itp.). KTG od lat bierze udział w akcji „Czyste góry” na terenie Beskidu Małego między Skawą a Sołą⁶⁰.

W 1983 r. wybrano nowy Zarząd w składzie: Tadeusz Pochopień (prezes), Marian Pawlik i Stanisław Zaorski (wiceprezesi), Stanisław Dyrłaga (sekretarz), Franciszek Woźniak (skarbnik). Ponadto do Zarządu weszli: Stanisław Dobroski, Jan Malina, Marek Orkisz, Marian Sołtysiewicz, Adam Sroka i Jerzy Trela⁶¹.

Jesienią 1985 r. odbyła się w Wadowicach Ogólnopolska Narada Oddziałów Znakujących w Górach. Prezesem wadowickiego Oddziału był wówczas Marian Pawlik⁶².

Podczas przeprowadzonej kontroli finansowej, ujawniono nieprawidłowości w Biurze Obsługi Ruchu Turystycznego. Sprawa była przedmiotem dochodzeń prokuratorskich, ale została umorzona.

Kolejnym prezesem Oddziału PTTK w Wadowicach był Włodzimierz Firek. Oddział pod jego kierunkiem, dokonał szeregu bardzo istotnych zmian w przebiegu szlaków turystycznych. Został skasowany szlak z Porąbki na Przełęcz Kocierską (zielony), a w zamian wytyczono nowy szlak przez Bukowski Groń. Dokonano również zmian w przebiegu szlaku żółtego na Jawornicy; zamiast do Andrychowa wytyczono nowy odcinek na Złotą Górkę (do szlaku zielonego). Na szlaku niebieskim Leskowiec – Hucisko zlikwidowano odcinek Leskowiec – Łamana Skala. Został skasowany też szlak z Leskowca do Skawiec (czerwony), a w zamian wytyczono nowy szlak do Zembrzyc (również czerwony) co wiąże się z budową zapory w Świnnej Porębie.

60 *Ibidem*, s. 464-465.

61 *Ibidem*.

62 Z tego okresu (aż do czasów obecnych) brak jest materiałów publikowanych. Ustaleń dokonałem w oparciu o ustne relacje członków PTTK Oddział Wadowice oraz protokoły z posiedzeń Zarządu tegoż Oddziału. Protokoły obejmują lata 1984 – 1999.

W tym czasie Oddział opuścił zajmowany dotąd lokal (Rynek 21), bowiem właściciele odzyskali nieruchomość i wypowiedzieli umowę najmu. Oddział przeniósł się na nowe miejsce w budynku przy ul. Kościelnej 4 w Wadowicach w pobliżu Domu Papieża. Nadal aktywnie pracowało koło przewodników terenowych i beskidzkich, które obsługiwało wycieczki przyjazdowe i lokalne, w tym szklone. Odbywały się zloty turystyczne, w Czartaku i Lanckoronie.

Kolejnymi prezesami byli Mieczysław Fortuna i Tadeusz Mądry. Do wyróżniających się działaczy w tym okresie należeli: Stanisław Dyrłaga, Józef Hyrkiel, Adam Zborowski.

W 1998 r. wadowicki Oddział otrzymał nowy lokal składający się z dwóch pomieszczeń w parterowym budynku obok bl. Nr 1 na Osiedlu XX lecia. Pomieszczenia są wprawdzie ciasne, ale usytuowanie lokalu jest bardzo korzystne z uwagi na bliskość dworca PKP oraz dworca PKS.

W 1999 r. po śmierci Tadeusza Mądrego na nadzwyczajnym zjeździe Oddziału wybrano nowego prezesa, którym został Janusz Jędrygas.

Oddział posiada swój sztandar z herbem Miasta Wadowic. Delegacje Oddziału uczestniczą wraz ze sztandarem w corocznych pielgrzymkach przewodników turystycznych na Jasną Górę w Częstochowie. Ostatnio padł postulat, aby członkowie PTTK brali udział wraz ze sztandarem, w uroczystościach lokalnych⁶³.

Jan Gajczak ukończył Akademię Wychowania Fizycznego w Katowicach i obecnie jest nauczycielem wf w wadowickim gimnazjum i technikum ekonomicznym.

63 Większość informacji pochodzi od Włodzimierza Firka, b. prezesa Oddziału PTTK Wadowice i zasłużonego działacza turystycznego.